

Nowe tytuły na afiszach w Pleciudze

Dla dzieci mądrość z Korczaka, dla dorosłych disco polo ze śmiercią. Pięć nowych tytułów wejdzie w tym sezonie na afisz Pleciugi. – W tym cztery prapremiery – podkreśla dyrektor Teatru Lalek Zbigniew Niecikowski.

EWA PODGAJNA

10 września Pleciuga zaczyna sezon. Spektaklem „Zuzu i Lulu”, który o godz. 15 gra charytatywnie, by pomóc w wydatkach na rehabilitację Marzanny Wieczorek, współzałożycielki klubu sportowego Piękna Siła w Bielsku Podlaskim, która pomagała w wielu akcjach charytatywnych, a teraz sama jest w potrzebie.

W Teatrze Lalek trwają prace nad premierą „Czarodziei”. Sztukę cenionny reżyser Wojciech Kobrzyński sam napisał na motywach „Króla Maciusia Pierwszego” oraz „Kajtusia Czarodzieja” Janusza Korczaka. – Korczak podkreśla podmiotowość dzieci – przypomina Barbara Popiel, sekretarz literacki Pleciugi. – Zwraca uwagę na siłę wyobraźni dziecięcej i potrzebę poznawania świata. Na siłę

Oprawę plastyczną (plansze, lalki) zaprojektowała scenografka litewska Julia Skuratova. Prapremiera 24 września.

We wrześniu aktorzy złączą próby do planowanej na 4 listopada prapremiery „Disco macabre”. To bezlitośnie kpiąca ze współczesnego świata opowieść o discopolowym tańcu ze śmiercią. Scenariusz napisał Piotr Rowicki, reżyseruje Arkadiusz Buszko. – W przedstawieniu znajdzie się

16 piosenek (m.in. „Oczy czarne”, „Biały miś”, „Ona tańczy dla mnie”) w nowych aranżacjach, np. w wersji jazzowej, reggae, a nawet death metal – mówi Zbigniew Niecikowski. – Autorem aranżacji jest Tomasz Lewandowski, muzyk i dyrektor Pyrzyckiego Domu Kultury. Będzie też jednym z muzyków w zespole grającym na żywo w przedstawieniu.

Tradycyjnie co roku przedstawienie okoloświąteczne reżyseruje dyrektor Niecikowski. – Widownia grudniowa ma duży rozrzut: od trzylatków, po babcię i dziadków – mówi.

Odpowiedni dla wszystkich tekst znalazł w „Świątecznej sałatce” Marty Guśniowskiej. W uroczej opowieści o odwadze, poszukiwaniu siebie, przyjaźni i magii Bożego Narodzenia. Podczas świątecznych przygotowań pewna marchewka postanowiła sprzeciwić się warzywnemu prze-

znaczeniu i zamiast skończyć w sałatce, chce zwiedzić świat, znaleźć kogoś wyjątkowego. – Autorka pięknie bawi się słowem, co powoduje, że również dorosły widz może się bawić – mówi Barbara Popiel.

Pod koniec lutego wraca na scenę Pleciugi tytuł z lat 70. – „Kiedy zakwitnie margerytka”, którą teraz wyreżyseruje Dariusz Kamiński. Dwa małe kaczątko wybierają się na polanę, by zobaczyć, jak rozkwita margerytka. Po drodze spotykają zaspanego niedźwiadka, tchórzliwego zajęczka, marzącego o sławie osiołka. Zawijają przyjaźń. Ale jest jeszcze lis, który chce schwytać kaczątko.

Prapremierą, która zakończy ten sezon artystyczny, jest „Podwodny świat” Maliny Prześlugi, w reż. Roberta Drobnucha, dyrektora Kieleckiego Teatru Lalek. W głębinie mała kijanka spotyka małą rybkę. Czy ich

znajomość ma szansę przetrwać, skoro wkrótce kijanka stanie się żabą i będzie musiała żyć częściowo na lądzie. – Prześluga często sięga po tematy typu akceptacja, nieodnajdywanie się w jakimś środowisku, szacunek dla inności, ale potrafi to pokazać w sposób odbiegający od banalności – poleca jedną z ulubionych autorek Barbara Popiel.

Prapremiera „Podwodnego świata” – w drugiej połowie maja.

Dyrekcja zapowiada, że na scenę wrócą też – na żądania widzów – hity „Kubuś i jego Pan” oraz „Pippi Pończoszanka” (od 15 października) –.

Teatr chce też wypromować świetne przedstawienie „Nie dość blada królewna” w reż. Ewy Piotrowskiej, którego premierą zakończył miniony sezon. Stąd 8 października premiera tego tytułu dla nauczycieli. ●